

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za dwurazową dostawę do domu  
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
rocznie 26 K. 40 h. } z 2-raz. 32 K. 00 h.  
kwart. 6 K. 60 h. } wysyłką 8 K. 00 h.  
miesięcz. 2 K. 20 h. } poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-  
titowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadesłane za wiersz garmondowy  
lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pisemem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

## Hakata w Sejmie pruskim.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

**Berlin, 27 maja.** W Sejmie pruskim toczyła się wczoraj dyskusja nad znanym antypolskim przedłożeniem w sprawie nowych milionów na kolonizację. Rozpoczął debatę Buelow przemówieniem, w którym zapowiedział, że w zimie wniesie rząd dalsze przedłożenia, mające na celu popieranie niemieczyzny w ziemiach polskich.

### Kancelerz-hakatysta „uzasadnia“ antypolskie przedłożenie.

**Berlin, Kan. hr.** Buelow, uzasadniając wniesione przez rząd antypolskie przedłożenie podniósł, że rząd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek w interesie bezpieczeństwa monarchii bronić się przed wielkopolską agitacją.

Konstytucyjne prawa polskich współobywateli mają także w przyszłości być dotrzymywane, jednakże dążenia ich, mające na celu zmianę dzisiejszych stosunków, muszą być zgniecione. Idzie tu o dalszy ciąg tej pracy, którą ks. Bismark rozpoczął w r. 1886.

Następnie omawiał hr. Buelow obszernie poszczególne punkty przedłożenia. Przrzeczenie, które złożył podczas dyskusji w Sejmie w styczniu, w sprawie popierania niemieckości w prowincjach o mieszanych językach, dotrzymał, a przedłożenie które rząd wniósł obecnie, jest pierwszym krokiem na tej drodze. Komisja kolonizacyjna popełniła może pewne błędy, ale przysłać trzeba, iż zadanie swoje spełniała gorliwie i skutecznie.

Poleca szczególnej uwadze utworzenie domen państwowych i wskazuje na mowę ks. Bismarka o potrzebie utworzenia tych domen, wypowiedzianą do deputacyi, która go w r. 1894 odwiedziła w Warszawie. Wywodzi, że należy wszystko uczynić, aby złamać wielkopolską agitację i rozprószyć wielkopolskie marzenia o przyszłości. Oświadcza, iż nie jest przyjacielem małych szczytów, ani klucza szpilek, ale podnosi, iż z całą bezwzględnością bronić będzie bezpieczeństwa i integralności monarchii wobec agitacyi wielkopolskiej.

Za bardzo ważny i skuteczny środek, służący do obrony zaatakowanej przez agitację wielkopolską niemieckości, uważa działalność komisji kolonizacyjnej; przeciwdziała ona gorliwej akcyi polskich banków parcelacyjnych i kładzie tamę wzrostowi polskiej własności. Dlatego też występuje z żądaniem większych kredytów, aby przyspieszyć tempo tej akcyi. Przez to, że żądamy nowych kredytów na wewnętrzną kolonizację w Poznańskiem i Prusach zachodnich chcemy przed całym światem udowodnić, że z silną konsekwencją dalej prowadzić chcemy naszą politykę na Wschodzie, którą w tej Izbie uznano za słuszną i która znalazła w niej po-  
klask.

Jeżeli podnoszą się tu i owdzie głosy, czyniące komisji kolonizacyjnej zarzut, że za owych 200 milionów, którymi dotychczas rozporządzała, nie wiele zdołała zrobić, to muszą odeprzeć, iż zarzuty te są niesłuszne. Niemiecka polityka kolonizacyjna obliczona była na dziesiątki lat. Komisja kolonizacyjna operuje dopiero przez lat 15, nie można było spodziewać się większego rezultatu, aniżeli tego, który osiągnęła. Do końca roku zeszłego komisja kolonizacyjna zakupiła 165.000 hektarów ziemi, z czego 100.000 już jest rozparcelowanych i osiedlono na nich 4.700 niemieckich rodzin chłopskich; reszta czeka na rozdzielenie.

Znaczne sumy, których żądamy obecnie, uprawniają nas do żywienia nadziei na przyszłość, że dzieło kolonizacyjne będzie szybko i skutecznie przeprowadzone. Co ja ze swej strony będę mógł zrobić, to uczynię z świadomością o wielkim i wzniosłym celu narodowym, bez niepotrzebnego biurokratyzmu i małostkowości.

Obecny ruch między własnością ziemską w okolicach o mieszanym języku jest dość duży. Dowodem tego fakt, iż od 1 października z. r. do 1 kwietnia b. r. ofiarowano komisji kolonizacyjnej 40.000 hektarów ziemi do nabycia. Byłoby do życzenia, aby tę korzystną koniunkturę można było należycie wyzyskać, aby nabyto stosowne, niezbyt drogie dobra dla kolonizacyi i domeny, któreby mogły być natychmiast parcelowane. Jest pożądanem, aby dobra, które nie mogą być natychmiast rozpar-

celowane, zostały za niezbyt długimi kontraktami wydzierżawione, a po upływie terminu dzierżawy, aby mogły być natychmiast rozparcelowane i aby można było na nich osiedlić niemieckich chłopów kolonistów. W ten sposób, spodziewam się, kosztowna administracja będzie ograniczoną, a zostaną usunięte liczne trudności, z powodu których cierpi szybkość tempa działalności komisji kolonizacyjnej.

Część dóbr, które mniej się nadają do parcelacyi, będzie urządzona jako domeny. Już w styczniu br. podniósłem, że niemiecka większa własność w Poznańskiem obejmuje nieco więcej, niż połowę całej posiadłości. Ale właściciele jej mieszkają przeważnie za granicą, a posiadłości ich otoczone są polską własnością. Podobnie rzecz się ma w Prusach Zachodnich. Należy więc stworzyć domeny niemieckie w tych prowincjach. Między stworzeniem domen państwowych, a naszą polityką parcelacyjną i kolonizacyjną wcale sprzeczność nie istnieje. Obie zadania swe będą przeprowadzały równoległe. Państwowe domeny, obsadzone niemieckimi dzierżawcami, zatrudniające niemieckich robotników, mogą obok niemieckich chłopów bardzo dobrze spełniać swe zadanie narodowe.

Kancelerz Buelow kończy wezwaniem aby Izba w imię „wzniosłych narodowych ideałów“ przyjęła przedłożenie.

### Debata.

Po kancelerzu zabrał głos dep. **Fritzen-Borken** (z centrum). Wyraził on zdumienie, iż rząd przed samem zamknięciem sesji zaskoczył izbę żądaniem (cierć miliarda m. i do tego w czasie gdy tyle ważnych spraw musiało być odłożonych na później w skutek utyskiwania ministra skarbu na niekorzystne finansowe położenie państwa. Być może iż przedłożenie nie jest sprzeczne z konstytucją, jest ono jednak sprzeczne z duchem konstytucyi.

Dla centrum istnieją tu także skrupuły wyznaniowe: ze sprawozdań komisji kolonizacyjnej pokazuje się, że liczba osadników wyznania katolickiego jest w porównaniu z kolonistami ewangelickimi podpadająca drobna, a cała działalność dotychczasowa komisji dowodzi, że ma ona na oku tylko osadników protestanckich. Cóż zresztą osiągnięto z pomocą funduszu kolonizacyjnego? Przed rokiem 1886 było we wschodnich prowincjach monarchii więcej wogóle Niemców, niż obecnie. Teraz chce rząd ratować zagrożoną rzekomo niemieczyzną z pomocą instytucyi domen; domeny atoli są w sprzeczności z ustawą kolonizacyjną.

Ponieważ do tego wszystkiego w mowie będącej przedłożenie musi przyczynić się tylko do rozbudzenia większego jeszcze rozgoryczenia i niezadowolenia wśród ludności polskiej, przeto centrum nie może przyjąć na siebie żadnej odpowiedzialności za podobną politykę i będzie głosować przeciw projektowi. (Oklaski z ław centrum i polskich).

### Secesya Polaków.

Posel **Szuman** oświadcza krótko w imieniu Koła polskiego, że przedłożenie jest nowym tylko dowodem antypolskiej tendencyi rządu a zarazem dowodem gwałcenia praw i przrzeczeń, danych Polakom.

Po przemówieniu p. Szumana wszyscy posłowie polscy opuszczają gremialnie salę obrad.

**P. Tiedemann** (jeden z firmantów hakaty), wita ze stanowiska niemieckości z najwyższą radością przedłożenie i twierdzi, że chodzi tu tylko o zarządzenia ochronne, o obronę Niemców, nie zaś o jakąś akcyę zaczepną. Wina, iż tak mało jest kolonistów katolików, należy przypisać polskiemu duchowieństwu, które wszelkimi siłami sprzeciwia się wprowadzeniu do nabożeństw języka niemieckiego. Mowca, przedstawivszy dotychczasową „błogą“ działalność komisji kolonizacyjnej, wykazuje korzyści, jakich można spodziewać się z zaprowadzenia instytucyi domen i wita z zadowoleniem pomysł za-  
lesienia obszarów, nienadających się do celów rolniczych.

Posel **Wolf** oświadcza imieniem stronnictwa konserwatywnego, iż stronnictwo to głosować będzie za przedłożeniem, zastrzegając sobie jednak zbadanie go w szczegółach, Mowca wnosi, aby w tym celu wybrać osobną komisję.

**P. Richter** (wolnomyślny) wywodzi, że przedłożenie nie da się absolutnie pogodzić z pruską zasadą, że wszyscy obywatele pruscy są równi wobec prawa. Projekt rządowy jest poniekąd proklamacją ustawy wyjątkowej, a dla takiej ustawy nie da się

pozyskać stronnictwo mowcy. Wywołać musi zdumienie i zadziwianie, że w chwili, gdy znosi się w Alzacyo-Lotaryngii paragrafy dyktatorskie, pojawia się w Sejmie pruskim nowa ustawa wyjątkowa.

Uzasadnienie przedłożenia ma wszelkie znamiona tuzinkowego fejletonu. Rząd nawołuje do ataku w przyspieszonym tempie, nie troszcząc się o to, co podczas tego ataku może być zmiądzionem i stratowanem. Atak taki musi ostatecznie skończyć się w bagnie. Nie dla niemieckości, lecz dla jakiejś nadniemieckości domaga się rząd ochrony i dla niej to mają służyć żądane miliony! (Oklaski z ław wolnomyślnych.)

Następnie zabrał głos **minister skarbu** i powiedział: Nikt nie zmusza Polaków do walki. Prusy jednak muszą bronić się w narzuconej im walce. Rząd za swoją przejrzystość, okazywaną Polakom, zbierał tylko niewdzięczność i narażał się na zarzuty ze strony Niemców, u których ustępstwa na rzecz ludności polskiej wywoływały przygnębiające uczucie.

Czasy lawirowania i chwiejności należą już do niepowrotnej przeszłości. (Oklaski i okrzyki brawo!) Niemcy w prowincjach wschodnich monarchii mogą być pewni, że w walce jaką tam toczą, znajdą u rządu silne poparcie.

Posel dr. **Sattler** zgadza się wogóle z przedłożeniem. Komisja kolonizacyjna pracowała dotychczas dzielnie i zdziałała wiele w interesie skupienia sił niemieckich na kresach. To też Niemcy poczuwają się wobec niej do szczerzej wdzięczności.

Po przemówieniu kilku jeszcze posłów przekazano przedłożenie osobnej komisji złożonej z 21 członków.

## Delegacye wspólne.

(Depesze „Słowa Polskiego“.)

### Delegacya austriacka.

**Budapeszt 27 maja.** Del. **Kramarz** polemizuje z wczorajszymi wywodami Grossa i protestuje przeciw sposobowi, w jaki on mówił o księciu pokroju *par excellence*, jakim jest car. Następnie zajmuję się trójprzymierzem; w tej kwestyi nie chce się powtarzać, by móżdżek swe stanowisko określić. Trójprzymierze nie zasługuje już więcej na żadne *echauffement*. Nie ma już ono ostrych kantów, lecz jest niejako wywatowane w celu umożliwienia zawarcia innych związków. Dalej zaczyna Kramarz mówić o darowaniu Ameryce statuy Fryderyka wielkiego przez cesarza niemieckiego.

Przewodniczący przerywa mowę zwracając mu uwagę, że to nie należy do dyskusyi.

Kramarz odpowiada, że gdyby się miało ściśle trzymać ram budżetu, to możnaby tylko mówić o płacach urzędników i posadach kancelistów. Omawia program Wszechniemców, dążących do ściślego sojuszu z Niemcami i zdegradowania cesarza austriackiego do roli np. króla wirtemburskiego lub tp.

Stein wtrąca: Przecież ten stan istniał do r. 1866.

Kramarz: Wtedy nie było jeszcze cesarstwa niemieckiego, jak dziś. Omawia propagandę *Los von Rom*, którą uważa za niebezpieczeństwo publiczne. Przeciw podobnemu ruchowi w Niemczech, które z taką surowością traktują Polaków, z pewnością wcale inaczejby postępowano, niż u nas.

Stein przerywa Kramarzowi. Przewodniczący prosi o spokój.

Kramarz w dalszym ciągu swej mowy, wśród bezustannych przerywań ze strony Steina, omawia propagandę wszechniemiecką w Austrii. Powiada: Należałoby tylko raz spróbować podobnej propagandy w Prusiech. Wiemy, jak energicznie występuje się tam przeciw polskiemu ojcom i matkom, które niczego innego nie chciały, jak tylko, by dzieci w języku ojczystym się uczyły. Z pewnością nie pozwoliliby w Prusiech na importowaną z zagranicy agitację w tym gatunku — jak się ma rzecz w Austrii z ruchem wszechniemieckim i takąż propagandą kryjącą się pod płaszczykiem religii.

Mowca występuje przeciw sprowadzaniu z zagranicy pastorów protestanckich. (Przychodzi w tem miejscu do starcia mowcy z del. Steinem, ponieważ Kramarz w sposób lekceważący wyraża się o duchowieństwie protestanckiem). Mowca wspomina o wczorajszych wywodach Madeyskiego

w kwestyi narodowościowej. Austria nie może być ani słowiańska, ani zupełnie niemiecka. Wszystkie narody muszą być równie zadowolone, a państwo, zadowolając ich kulturalne potrzeby, podwyższy swą siłę wewnętrzną. Chcemy równouprawnienia. Nie chcemy przeszkadzać państwu w spełnieniu historycznych zadań i celów.

Opierając się o trójprzymierze, zaniechały Niemcy polityki kontynentalnej, a weszły na tory wielkiej polityki światowej. Niektóre państwa żalują już dziś, że dopomogły do tego, aby Niemcy stały się państwem tak silnym. Ale by Niemcy jeszcze więcej się rozrosły, tego już chyba nikt nie ma na celu. Nie obawiamy się jawnego pangermanizmu, ale skrytego i porywającego się tajnymi drogami. Pangermanizm przestałby istnieć, gdyby opuścił tajne i kręte drogi. Dalej omawia Kramarz kwestyę ugody z Węgrami. W końcu polemizuje z wywodami Grossa, który w nadziei zerwania wspólności cłowej z Węgrami, już widział wspólność cłową z Niemcami.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia po del. **Concim** zabrał głos del. Franko **Stein**, Wszechniemiec, który oświadczył, że nie ma zaufania do ministra spraw zewnętrznych hr. Gołuchowskiego i dlatego będzie głosował przeciw budżetowi. Zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna polityka austriacka pozbawiona jest cechy niemieckości. W dalszym ciągu swych wywodów wciąga Stein w dyskusyę koronę, wskutek czego przewodniczący mu przerywa.

Mowca oświadcza dalej, że Wszechniemiec odnoszą się z wielką nieufnością do polityki hr. Gołuchowskiego, którego uważają za wcielenie niemiłości do Niemiec. Z tego powodu też, powiada mowca, również Niemcy nie mają zaufania do sojuszu z Austrią. Mowca przeczy dalej, jakoby istniało niebezpieczeństwo pangermanizacji. Gdyby Wszechniemiec mieli siłę do germanizowania, toby to czynili, chęci im ku temu nie brak. Również rosyjska dyplomacja bardzo dobrze wie, iż hr. Gołuchowski nie może pozbyć się swych polsko-narodowych właściwości i także wskutek tego nie ma zaufania do niego.

Następnie zwraca się mowca przeciw temu, że konsulat austriackim zabroniono dawać wiadomości o stosunkach kupców zagranicznych. Zapytuje, co hr. Gołuchowski będzie próbował uczynić, aby móżdż pośredniczyć w zawarciu pokoju między Anglią a Boerami. W dalszym ciągu omawia sposób prowadzenia wojny przez Anglików, wyraża się o nim w ostry bardzo sposób i wyraża się niekorzystnie o królu angielskim. Przewodniczący przywołuje go za to do porządku.

Przystąpiwszy do omawiania ugody austro-węgierskiej, oświadcza, że Wszechniemiec obstają przy żądaniu programu linckiego, a mianowicie, aby Austria i Węgry połączone były tylko unią personalną, aby Dalmacja, Bośnia i Hercegowina przyłączone zostały do Węgier, aby wreszcie Galicya i Bukowina albo zostały wyodrębnione i utworzyły osobne królestwo jak Chorwacya, albo żeby zostały przyłączone do Węgier. Jest powszechnie wiadomem, że Węgrzy czekają tylko na chwilę, kiedy pod względem finansowym i ekonomicznym staną tak silnie, aby mogły oderwać się od Austrii i utworzyć unię personalną.

W końcu polemizuje mowca obszernie z wywodami p. Kramarza o ruchu „Los von Rom“ i wyraża się niekorzystnie o osobie papieża, za co przewodniczący przywołuje go do porządku.

Del. **Pergelt** podnosi z zadowoleniem, że hr. Gołuchowski nie spuszcza z oka spraw handlowych i rozwoju handlu austriackiego. Pierwszy krok ważny na tej drodze już zrobił przez reformę spaw konsularnych i przez założenie akademii konsularnej i eksportowej, oraz przez wysłanie fachowców handlowych za granicę. Mowca życzy sobie, aby hr. Gołuchowski dalej w tym kierunku pracował.

Następnie polemizuje obszernie z p. Kramarzem i robi mu zarzut, iż lekceważąc mówił o cesarzu Wilhelmie i jego podarunku dla Ameryki. Omawiając wywody p. Kramarza o „Los von Rom“ przypomina, że także wśród Czechów panował ruch odszczepieńczy i twierdzi, że niemieccy radykali poszli za przykładem radykałów czeskich. Czy pan Kramarz nie wie — pyta mowca — że przez pewien czas istniała w Pradze cerkiew dla nabożeństw rosyjskich, czy nie wie o ruchu odszczepieńczym, który wśród Czechów panował.

Del. **Kramarz** woła: Były tylko jednostki!

Del. **Pergelt**: Wszechniemiec robią to samo, tylko zręczniejsi, niż radykali czescy. P. Kramarz powiedział — mówił p. Pergelt dalej — iż Czesi są i byli zawsze obrońcami państwa austriackiego.

Historja austriacka atoli ma takie karty, na których napisaniem jest coś wprost przeciwnego. Muszę przypomnieć p. Kramarzowi, iż istnieje legenda o czerwonym rublu i że p. Kramarz sam przed 12 laty przedsięwziął podróż do Rosyi.

Del. **Vukowicz** podnosi, że trójprzymierze tak w Austrii, jak i na Węgrzech straciło na popularności. Jedyną korzyścią, jaką Austria mogła mieć z niego, było utrzymanie wpływów na Bałkanach, jednakże i pod tym względem trójprzymierze nie przyniosło korzyści.

Dalej omawia p. Vukowicz szeroko stosunki, panujące na półwyspie bałkańskim i domaga się powiększenia wpływów austriackich na Wschodzie.

Występuje przeciw temu, że Niemcy obrażają uczucia Polaków w Prusach, co dla Słowian nie może być rzeczą obojętną. Omawia sprawę instytutu św. Hieronima w Rzymie i czyni zarzut hr. Gołuchowskiemu z powodu ostrego tonu, z jakim wyrażał się o arcybiskupie Stadlerze, który nietylko u Chorwatów, ale i za granicą, cieszy się jak największym szacunkiem. W końcu oświadcza, iż będzie głosował przeciw budżetowi.

Del. bar. **Oppenheimer** podnosi, iż hr. Gołuchowski może być bardzo zadowolony z przyjęcia, z jakim jego *exposé* spotkało się zagranicą, oraz z uznania, jakie oddano jego kierownictwu sprawami zagranicznymi.

Wszyscy *exposé* hr. Gołuchowskiego przyjęli bardzo sympatycznie. Następnie zastanawia się mowca nad trójprzymierzem i uważa utrzymanie go za konieczne i korzystne dla monarchii.

Po krótkiej polemice p. Kramarza z pp. Pergeltem i Steinem, dyskusyę przerwano, a przewodniczący zamknął posiedzenie. Następnego dnia o godz. 10 rano.

Przy końcu posiedzenia odczytano liczne interpelacje, między innymi interpelacyę del. Kozłowskiego i tow. do ministra wojny z zapytaniem, czy zamierza zarządzić rewizyę warunków co do odszkodowania, wypłaconego za szkody, wyrządzone przez wojsko w ziemiopłodach podczas ćwiczeń.

## Sytuacja.

(Dep. „Słowa Polskiego“)

### Echa cerclu cesarskiego.

**Budapeszt**, 28 maja. O onegdajszym *cerclu* cesarskim donoszą pisma tutejsze bliższe szczegóły. I tak podczas *cerclu* wyłonila się również kwestya stworzenia ministerstwa koalicyjnego. Cesarz rozmawiał z hr. **Stuergk** i **em** (wiernokon. w. wł.) o zasługach gabinetu **Koerbera** w kierunku prędkiego załatwienia budżetu i rokowań z poszczególnymi stronnictwami. Gdy hr. **Stuergk** skończył z tego, by poruszyć kwestyę koalicyi, zauważył cesarz, że wedle jego przekonania obecnie nie może być mowy o utworzeniu takiego gabinetu, mianowicie dopóty, dopóki wielkie prace, czekające jeszcze parlament (ugoda, traktaty) wymagają ministerstwa, stojącego po nad partjami.

W kołach delegacyjnych opowiadają o wynurzeniu cesarskiem w sprawie rokowań ugodowych.

Cesarz mianowicie miał się wyrazić: „Obaj prez. ministrów pogodzą się — to jest moja rzecz, choć wiem, że trudności wyłonią się podczas debaty parlamentarnej nad przedłożeniem ugodowym.“

W rozmowie z del. **Barwińskim** zauważył cesarz, że obrady delegacyjne przeciągają się, na co **Barwiński** odpowiedział, że dzieje się to z powodu, iż delegacje przerywane są posiedzeniami Izby postów.

Z kolei rozmawiał cesarz z p. **Barwińskim** o sprawach galicyjskiego Sejmu i o stosunkach ruskich, między innymi o znanym wniosku **Barwińskiego** w sprawie utworzenia ruskiego gimnazjum w Stanisławowie oraz dowiadywał się o obecnem stanowisku ruskich studentów na uniwersytecie lwowskim.

Z del. **Madejskim** rozmawiał cesarz o ugodzie, podnosząc konieczność parlamentarnego załatwienia ugody.

Przez dłuższy czas rozmawiał cesarz z posłem **Kramarzem**, specjalnie o jego wczorajszej mowie w delegacjach przeciw ruchowi **Los von Rom**.

### Rokowania ugodowe.

**Budapeszt**. W obecnych rokowaniach obu premierów w sprawie ugody, chodzi głównie o ustalenie zasadniczych punktów, co do aut. taryfy cłowej oraz związku cłowo-handlowego. Dotychczas trzecie czytanie tych przedłożeń nie rozpoczęło się.

**Wiedeń**. **N. W. Tagblatt** donosi z Pesztu, że osoby, które miały sposobność zbliżenia się w ostatnich dniach do cesarza, zapewniają, że cesarz jest najlepszej myśli co do tego, że rokowania obu rządów w sprawie ugody doprowadzą do pożądanego rezultatu. Natomiast donosi **W. Allgemeine Zeitung**, że rokowania ugodowe dotychczas przynajmniej nie dały żadnego pozytywnego rezultatu.

### Odjazd ministrów austr. do Wiednia.

**Budapeszt**. Ministrowie austriacy wyjechali wczoraj w nocy z powrotem do Wiednia.

### Obiad delegacyjny.

**Budapeszt**. Wczoraj wieczorem odbył się u cesarza drugi obiad delegacyjny. Wzięli w nim udział wspólni ministrowie, prezosi obu gabinetów i liczni delegaci.

### Powrót cesarza do Wiednia.

**Budapeszt**. Cesarz odjechał wczoraj o godz. 8 m. 30 do Wiednia.

### Przerwa w obradach delegacyj.

**Budapeszt**. Dziś nastąpi przerwa w obradach austr. delegacyi. Następnego posiedzenie po dzi-

niejszym odbędzie się w czwartek przyszłego tygodnia.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 28 maja

### Dar cesarza na ofiary w Martynice.

**Wiedeń**. Cesarz ofiarował na ofiary w Martynice 25.000 fr.

### Ochrona nazwy „Czerwonego krzyża“.

**Wiedeń**. Ministerstwo sprawiedliwości wniosło do Izby panów projekt ustawy w sprawie ochrony znaku i nazwy „Czerwonego Krzyża“. Według projektu używanie tego znaku i nazwy do celów handlowych i innych podobnych zawieszem będzie od zezwolenia wojskowej władzy politycznej. Nie stosujący się do tego przepisu podlegają karze grzywny lub aresztu, którą wymierza władza polityczna.

### Skarga żołnierzy na kapitana.

**Koszyce**. Zdarzył się tu niezwykle w wojskowości wypadek. Oto podczas inspekcji brygady 28 żołnierzy z 34 pp. wystąpiło na front i poskarżyło się przed generałem na nieludzkie postępowanie z nimi kapitana. Natychmiast zwołano specjalną komisję, a skarżących przeniesiono do innej kompanii.

### Odszkodowanie dla ziemian rosyjskich, dotkniętych rozruchami.

**Petersbu. g.** *Prawitielstwiennyj Wiestnik* ogłasza ukaz carski do kasy państwowej, polecający wypłacić jej 800.000 rubli jako odszkodowanie dla tych właścicieli dóbr w guberniach charkowskiej i połtawskiej, którzy ponieśli szkody podczas ostatnich rozruchów chłopskich. Komisye pod przewodnictwem gubernatorów mają po ścisłym zbadaniu szkód, oznaczyć wysokość tego odszkodowania, jakoteż wysokość sumy, jaką przyczynić się mają te gminy, w których miały miejsce rozruchy. Nadto komisye te mają oznaczyć czas, w ciągu którego chłopci mają płacić dodatki do podatków. W tym roku chłopci będą dodatki te płacili po raz pierwszy.

### Trzęsienie ziemi.

**Paryż**. Donoszą tu o trzęsieniach ziemi koło Pedroso (w Portugalii) i na Korfu (w Grecyi). W Pedroso zauważono niezwykle objawy podczas wstrząśnienia ziemi, mianowicie z ziemi wydobywały się ogień i dym a jednocześnie srożyła się straszna burza. Geologowie sądzą, że to trzęsienia ziemi pozostają w ścisłym związku z wybuchami wulkanów.

### Echa katastrofy na Martynice.

**Londyn**. Według nadeszłych tu depesz z Fort de France, pada nieustannie w St. Pierre deszcz z popiołu. Lawa tworzy tam jedną wielką szarą masę, pod którą mają spoczywać tysiące trupów.

**Paryż**. Rząd zaniechał pierwotnej myśli odbudowania miasta St. Pierre ze względu na ewentualność, że cała północna część wyspy Martyniki ulegnie zniszczeniu.

### Dżuma.

**Konstantynopol**. W zeszłym tygodniu zaszło w Aleksandryi 9 wypadków dżumy, z tych 7 z przebiegiem śmiertelnym.

### Eskadra angielska w Palermo.

**Palermo**. Zawinęła tu wczoraj angielska eskadra morza Śródziemnego. Okoliczność, że przybyła ona w chwili pobytu królestwa włoskich, poczytywaną jest za dowód istniejącej pomiędzy Włochami i Anglią przyjaźni.

### Cesarz-podróżnik.

**Berlin**. Cesarz Wilhelm ma podczas lata aż do października tylko przez czas krótki bawić w Berlinie — zresztą będzie, swoim zwyczajem, wciąż podróżował.

### Tolstoj ciężko chory.

**Petersburg**. Stan zdrowia Tolstoja budzi wielkie obawy. Znakomitemu pisarzowi zalecił lekarze injekcyę z eteru.

### Powrót prez. Loubeta.

**Dunkierka**. Wczoraj o godz. 11 rano przybył tu prezydent Loubet. Przybycia jego oczekiwał prezydent gabinetu p. Waldeck-Rousseau i minister marynarki, który przybył z kilku torpedowcami. Po powitaniu udał się Loubet na bankiet do izby handlowej.

### Milionowe oszustwo.

**Paryż**. W sprawie oszustwa Humbertowej spodziewać się należy w najbliższym czasie sensacyjnych aresztowań. Adwokat **Dubuit** zmuszony został do złożenia honorowej godności w Izbie adwokackiej.

**Londyn**. Wczoraj aresztowano w Jersey kamerdynera Humbertów. Oświadczył on, że Humbertowie znajdują się obecnie w podróży do Argentyny na własnym jachcie. Inni członkowie tej „saczej“

rodzinki opuścili też Francję i w najbliższym czasie przybędą do półn. Ameryki.

**Amerykani ofiarowują Wilhelmu II statuetę Tad. Kościuszki?!**

**Berlin.** Wczoraj nadeszła tu wiadomość, że w St. Zjednoczonych poruszono myśl odwołania się cesarzowi Wilhelmu za podarowaną statuetę starego Fritza Ameryce podobnym mu darem. W tym celu utworzyć się miał nawet komitet, złożony z wybitnych obywateli nowojorskich. Jako rewanżowy dar mają zaproponować cesarzowi Wilhelmu drogocenną statuetę Jerzego Waszyngtona lub też, jak w niektórych kołach — dla przejrzywej tendencji zapewne projektują — Tadeusza Kościuszki (?).

† **Benjamin Constant.**

**Paryż.** Zmarł tu znany malarz Benjamin Constant.

(Jean Benjamin Constant, uczeń Cabonela, bawił przez czas dłuższy w Marokko i stamtąd zaczerpnął tematów do swych obrazów. Przedstawiają one też przeważnie kobiety z haremu i żołnierzy marokańskich. Znany jest również jego obraz: „Hamlet na cmentarzu“. Red.)

† **Henri Greville.**

**Paryż.** Znana autorka romansów Alicya Fleury-Durand, pisująca pod pseudonimem Henri Greville umarła.

(Henri Greville napisała wielką ilość romansów, osnutych przeważnie na tle życia rosyjskiego. Ojciec pani Fleury był przed laty profesorem literatury francuskiej na Uniwersytecie w Petersburgu. Mąż jej (prof. Durand) również czas jakiś wykładał literaturę francuską w szkole prawniczej w Petersburgu. Ze znanych romansów Henri Greville wymieniamy: *Sonia, Le France de Sylvie, Une Trahison, Le Passe.*

Studjum tejże autorki pt. *Instruction morale et civique des jeunes filles* znalazło się w r. 1883 na radeksie papieskim. Greville liczyła 60 lat. Red.)

**Wiedeń.** Wicedyrektor dolno - austriackiego Towarzystwa eskontowego, Edward Porias, umarł.

**Rokowania pokojowe.**

(Dep. „Słowa Polskiego“.)

**Londyn,** 28 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin rząd nie złożył żadnego oświadczenia o rokowaniach pokojowych z Boerami. Na życzenie lorda Balfoura odroczone obrady nad budżetem. Balfour podniósł, iż nie byłoby stosownem obradować nad budżetem, gdy inne rzeczy są w toku.

**Londyn.** Według informacji *Daily Chronicle* wczorajsza Rada ministrów obradowała nad odwołaniem znanej proklamacji lorda Kitchenera z dnia 15 września 1901 r., dalej nad odszkodowaniem zburzonych farm boerskich, amnestią dla powstańców w Kaplandzie, zezwoleniem na samorząd własny Boerów. wreszcie kwestyami: językową i noszenia broni.

Żądanie Boerów, dotyczące zezwolenia ich delegatowi europejskim pod przewodnictwem Krügera brać udział w rokowaniach pokojowych, odrzucono. Wczorajsze uchwały Rady gabinetowej, która trwała 1½ godziny, będą bezzwłocznie zakomunikowane wybranemu delegatowi boerskim w Vereeniging. Głosowanie tamże odbyć się ma jutro, we czwartek. Pomimo tego, odeszły wczoraj nowe bataliony w liczbie 10 (yeomanry) do Afryki południowej.

**Londyn.** W sferach politycznych i giełdowych uważają rokowania pokojowe za ukończone definitely.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne**

z obserwatorium astronomicznego szkoły politechnicznej we Lwowie,

w dniu 27 maja 1902.

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad <sup>1)</sup> w 24 g.	U w a g i.
7 rano	733.6	+13.5	NNW <sup>2)</sup>	0.0	Najwyższa temperatura +17.6, najniższa +9.0. Przy zmiennym zachmurzeniu pogoda.
2 popoł.	733.3	+16.2	NW <sup>4)</sup>		
9 wiecz.	733.8	+12.4	NW <sup>8)</sup>		

<sup>1)</sup> Mierzy się o godzinie 2-jej p.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, pogodna, nieznaczne lokalne deszcze możliwe.

— **Sroda, 28 maja.** Dziś: Od godz. 9 rano do 1 popołudniu i od 3 popoł. do 6 wiecz. w budynku tut. magistratu głosowanie do uzupełniającego wyboru 27 członków Rady miejskiej. — O godzinie 7 wieczór w teatrze miejskim „Wieczór trzech królów“, komedia

w 3 aktach W. Szekspira. — O godz. 7 wiecz. walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego urzędników (ul. Skarbkowska). — O godz. 7½ wieczór w Tow. prawniczym (ul. Karola Ludwika 1. 3) dalszy ciąg dyskusji nad odczytami pp. Pilata i Lassoty: „O socjologii“.

— **Telefoniczne połączenie z Wiedniem** od wczoraj wieczorem przerwane.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w piątek 30 bm. Na porządku dziennym: nowela do ustawy wodociągowej, sprawozdanie komisji teatralnej, wyznaczenie miejsca pod pomnik Mickiewicza itd.

— **Mianowania i przeniesienia.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyalami kancelaryjnymi kancelistów sądowych: Leonarda Bochyńskiego w Tarnowie i Piotra Müllera w Białej, z pozostawieniem ich na dotychczasowych miejscach służbowych; dalej przeniósł oficyalów kancelaryjnych: Franciszka Franaszka w Wadowicach i Jana Drońskiego w Radłowie, tudzież kancelistę Michała Bartmana w Liszczach, wszystkich trzech do Krakowa, a oficyala Aleksandra Pachoskiego z Milówki do Wadowic i kancelistę Stefana Delektę z Żywea do Radomyśla; zarazem zamianował kancelistami tyt. wachmistrza żandarmeryi Grzegorza Bilyka dla Liszek i podoficera rachunkowego I. klasy 55 pp. Hirscha Kränzlera do Żywea.

— **Prof. Tadeuszowi Rybkowskiemu** urządziło grono najbliższych kolegów jubilatą, profesorów szkoły przemysłowej serdeczną owacyę. Po życzeniach, złożonych imieniem wszystkich profesorów przez p. Waleryana Krycińskiego, wręczono jubilatowi bardzo piękny upominek: srebrną zastawę z podpisami kolegów. Prof. Rybkowski podziękował w serdecznych słowach za nowy dowód koleżeńskiejszej życzliwości.

— **† Antonina Bozewicz**, starsza nauczycielka szkoły św. Zofii zmarła wczorajszej nocy po dłuższych cierpieniach. Śp. zmarła, która odznaczała się wieloma rzadkimi przymiotami jako wychowawczyni młodzieży, należała do bardzo znanej, cenionej w mieście rodziny.

Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 4 popołudniu z domu żałoby przy ul. Łyczakowskiej nr. 5.

**Wybory w towarzystwie urzędników.** W dniu wczorajszym odbyło się bardzo liczne zebranie komitetu wyborczego towarzystwa zaliczkowego urzędników, celem zastanowienia się nad listą kandydatów do dyrekcji i rady nadzorczej towarzystwa.

Po dłuższej dyskusji zgodzono się jednomyślnie zaproponować następującą listę:

Do dyrekcji: Zieliński Włodzimierz, rewident dyr. sk.; do rady nadzorczej członkowie: Ciecimirski Orest, radca sąd., Galecki Władysław, starosta, Lewicki Maksymilian, sekretarz prokuratury skarbu, Neusser Władysław, rewident domen, Salik Antoni, radca rachunkowy namiestnictwa; jako zastępcy: Tyczka Jan, rewident magistratu, Garlicki Feliks, oficyal namiestnictwa i Łaski Kazimierz, radca pocztowy.

Wybory odbędą się na walnym zgromadzeniu wieczorem o godzinie 6 w sądzie krajowym przy ul. Teatralnej w sali nr. 13.

W sprawie dzisiejszego wyboru dyrektorów „Spółki zaliczkowej Towarzystwa urzędników“, otrzymujemy od wiarygodnej osoby wiadomość, że p. radca E. Pierożyński wcale nie rozwijał agitacji za swą kandydaturę na tę godność. Zarzut, jakoby nie był odpowiednim na stanowisko dyrektora spółki z powodu, że nie zna losu niższych urzędników, jest nieuzasadnionym, gdyż p. Pierożyński wyłącznie swej pracy zawdzięcza zdobycie dzisiejszej wyżej pozycji urzędowej, i oraz zna dobrze dolę urzędników, bo przeszedł sam wszystkie szczeble urzędniczej hierarchii od najniższego.

— **Wyrok** w sprawie przeciwko Szymonowi Laubowi, oskarżonemu o oszustwo, zapadł wczoraj wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał trybunał wyrok, zasądzający Lauba na cztery lata ciężkiego więzienia. Oskarżony wyroku nie przyjął.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Związek „chrześcijańsko-narodowy“ podaje do wiadomości, że przy wyborach ścisłych do Rady miejskiej wyjątkowo listy swojej nie wydaje.

— **Wiec strajkujących techników.** zwołany na wczoraj wieczór do sali na Strzelnicy nie przyszedł do skutku, gdyż zarząd budynku odmówił udzielenia sali.

— **Akademickie Koło T. S. L.** wybrało na wczorajszym nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu sekretarzem zarządu w miejsce ustępującego z tej godności akadem. Ossoskiego, akadem. Józefa Diehla.

— **Karty pocztowe T. S. L.** Nadesłano nam na okaz jeden egzemplarz kart pocztowych, wydanych nakładem i na dochód Towarzystwa Szkoły ludowej, które ukazały się w handlu księgarskim. Nad chatami polskimi rozpiął skrzydła anioł, po obu jego stronach widnieje orzeł biały i Pogoń litewska; u góry napis: „Towarzystwo Szkoły ludowej“ (1892—1902) — oto opis ilustracji pocztówki. Artystyczne wydanie kartek przynosi chlubę zakładowi światłodruków, w którym je wydano. Nie wątpimy, że publiczność nasza zakupi w wielkiej ilości pocztówki T. S. L., przysparzając w ten sposób trochę dochodów temu sympatycznemu i ze wszelkich miar na poparcie zasługującemu Towarzystwu.

— **Towarzystwo politechniczne** otrzymało z ministerjum pozwolenie urzędzenia loteryi fantowej na wystawie politechnicznej na dochód Towarzystwa brata Alberta.

— **Dla wygody wycieczkowców.** Właściciele wil w Brzechowicach wnieśli do magistratu tutejszego prośbę, o zezwolenie ustawienia tablicy orientacyjnej na gruncie leśnym miejskim w Brzechowicach. Tablica ta stanie tuż przy wyjściu z dworca w ten sposób, aby łatwo była widoczna. Zawierać ona będzie: duży i dokładny plan lasu, wil w nim zbudowanych, tudzież dróg i alei przezeń prowadzących. W dolnej części tablicy znajdować się będzie także wykaz mieszkań do najęcia do letników. Tablica będzie opatrzona szybą szklaną i zamknięta na klucz.

Teraz można już będzie mieć nadzieję, że po przestudyowaniu owego planu, chyba nikt już z wycieczkowców w lesie brzechowickim nie zabłądzi

— **Policya lwowska** otrzyma od jesieni pomnożenie personalu służbowego. Przybędzie jej mianowicie 30 policyantów konnych. Od stycznia ma być więcej o 30 policyantów pieszych a następujących 30, ustanowionych zostanie w lipcu roku przyszłego.

— **Poświęcenie boiska „Sokołów“.** W uzupełnieniu naszego sprawozdania z niedzielnej uroczystości, dodajemy, że telegraficzne życzenia przesłał minister Piętał, który podczas pobytu we Lwowie brał czynny udział w ćwiczeniach jako członek. Przy tej sposobności prostujemy, że inicjatywa i poparcie w założeniu boiska jest zasługą b. wiceprez. miasta, K. Schayera.

— **Odzyskana strata.** Zgubioną wczoraj przez służącego od jubilera p. Jana Jarzyny broszkę, znalazła jakaś pani i zwróciła ją w nieroztwierzanym nawet pakunku.

— **Przejechanie.** Dorożkarz nr. 244, jadąc wczoraj ulicą Sadowiicką, najechał na 6-letnie dziecko p. Bittererowej i uszkodził je silnie w nóżkę. Ujrawszy co się stało, chcąc uniknąć odpowiedzialności, zaciął konie i uciekł, widzieli go jednak konduktorzy kolei elektrycznej i zawiadomili o jego numerze policyę.

— **„Związek rodzicielski“.** Walne zgromadzenie „Związku rodzicielskiego“ odbędzie się d. 31 maja o g. 6 popołudniu w sali ratuszowej. Ponieważ na porządku dziennym będzie zmiana statutu, umożliwiająca „Związkowi“ zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa dzieci, demoralizacji ulicznej, tudzież ochronę dzieci zaniedbanych lub katowanych przez rodziców, przeto uprasza się nie tylko członków „Związku“ o jak najliczniejsze przybycie, ale również wszystkie osoby, którym dobro dzieci leży na sercu i które pragnęłyby zapoznać się z działalnością „Związku“. (Wkładka kwartalna członka wynosi 1 kor.).

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac. Zamianowani prałatami domowymi Jego Świątobliwości Ojca św. Leona XIII. ks. kanonicy: Rudolf Lewicki, Zygmunt Lenkiewicz i Zenon Lubomęski.

Szambelanami Ojca św. księża: Leonard Wierchowski, Edward Niestenberger i Jan Korczyński.

Odznaczony krzyżem pro „Ecclesia et Pontifice“ ks. Klemens Swoboda, wicedziekan suczawski.

Dycezja przemyska ob. łac.: Najj. Pan zamianował kanonikiem honorowym kapituły łac. w Przemysku ks. Wojciecha Harmatę, prob. w Bielinach i dziekana rudnickiego.

Prezentę na probostwo w Borku starym otrzymał ks. Ignacy Krysakowski, wikary w Kańczudze.

— **Ze stosunków pocztowych.** W niektórych powiatach wschodniej Galicji istnieją połączenia pocztowe tak dziwaczne, że trudno uwierzyć w podobne urządzenia w wieku pary, elektryczności, a jednak jest to prawdziwe, jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że przesyłki pocztowe do danej miejscowości, oddalonej na kilkanaście kilometrów z miejsca nadania, wymagają czasu na przewóz nieraz i kilku dni.

Naprzekąd w powiecie Brodzkim znajduje się stacja pocztowa Uwin (oddalona o 5 mil od Brodów), gdzie nadany list do Lwowa musi odbywać drogę przez 3 dni. Wóz pocztowy z Uwina odjeżdża każdego dnia o godzinie 5½ wieczorem. Po jednogodzinnej podróży zatrzymuje się w Mikołajowie (koło Brodów) przez całą noc i dopiero rano jedzie do Brodów tak, że adresat we Lwowie otrzymuje przesyłkę dopiero trzeciego dnia.

Dalej list z Uwina do oddalonego na 1½ mili Łopatyna idzie od 26 do 30 godzin. (Uwin należy do okręgu sądowego w Łopatynie). Dzieje się to dlatego, że Uwin ma połączenie pocztowe tylko z Brodami, a dopiero Brody z Łopatynem. Najciekawsze połączenie jest między Radziechowem a Łopatynem. Przestrzeń dzieląca te dwie miejscowości wynosi tylko 3 mile, a przewóz przesyłki z jednej do drugiej zajmuje więcej czasu o 6 godzin niż przesyłka ze Lwowa do Wiednia. A to:

List albo przesyłka z Radziechowa (via Kamionka strumiliowa) podróżuje naprzód wprost do Lwowa, ze Lwowa do Brodów, a dopiero z Brodów na miejsce przeznaczenia, to jest do Łopatyna. Dawniej tu gorzej było, kiedy między miejscowościami w tym zakątku powiatu brodzkiego nie było połączenia telegraficznego, a dopiero w r. 1895 zaprowadzono sieć telegraficzną, z której także wiele korzystać nie można i np. prędzej posłaniec pieszy zdąży z Radziechowa do Łopatyna, niż telegram.

— **Wszystkim naszym miejscowym abonentom** dołączamy do dzisiejszego numeru porannego listę komitetu miejskiego

### Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, 28 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 688-75, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 710-50, Akcje anglo-banku 278-—, Akcje Unionbanku 544-—, Ukye Länderbanku 422-25, Akcje Bankvereinu 451-75, Akcje Bodencredit 954-—, Akcje gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 690-75, Akcje kolei południowych 39-50, Akcje Tramway A. 284-—, B. —, Akcje kolei Elbethal 454-—, Akcje kolei półn. 5730, Akcje kolei czern. —, Akcje Alpy 412-—, Akcje Rima Muranyi 516-—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1565-—, Akcje Fabryk broni 325-—, Akcje tureckie tytoniów 293-—, Oblig. węg. ind. 97-65, Renta majowa 101-65, Austr. Renta koronowa 99-75, Węg. Renta koronowa 97-90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96-50, 4 proc. listy Banku kraj. 97-—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101-50, 4 proc. listy Banku hip. 96-25, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100-60, 5 proc. listy Banku hip. 110-—, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 98-90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97-80, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94-50, Losy tureckie 107-50, Marki 117-80 Ruble 253-55, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Pragskie Tow. żelaz. —, Koleje państw. —.

Uspokojenie bezinteresowne mimo silnych notowań zagranicznych. Zamknięcie pewne.

**Berlin**, 28 maja. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 216-40, Staatsbahny 148-40, Disconto Comandit 186-25, Berlin Tow. handl. 154-75, Laura 203-60, Bohumery 197-25, Kolej półn. wschodnio-Pruska 69-10, Ruble za gotówkę 216-20, Kolej warsz.-wied. 174-—, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 111-40, Renta włoska 102-—, „Harpener“ kopalnia węgla 174-75, Kolej Marienburg-Miawka 68-10, Konsolidacya 331-—, Lombardy 13-40, Kolej Henry 94-—, Niemiecki bank narodowy 113-50, Kanada Proffered 135-15, Akcje żegluga hamburskiej 109-50, Kurs warszawski 215-70.

**Budapeszt**, 28 maja. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120-75, Węgierska renta koronowa 97-90, Węgierski bank kredytowy 712-—, Węgierski bank dla przem. i handlu 43-—, Węg. bank hipoteczny 466-—, Węg. bank eskontowy 439-50, Austriacki bank kredytowy 688-50, Rima Muranyi 515-60, Budapeszt kolej miejska 626-—, Kolej południowa 39-—, Austr.-węg. kolej Państw. 690-50.

**Berlin**, 28 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 101-75, Węgierska renta koronowa 98-25, Austr. akcje kredytowe 216-40, Staatsbahny 148-40, Lombardy 13-40, Disconto Comandit 186-25, Ruble 216-20. Tendencya silna.

**Paryż**, 28 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 78-95, Credit foncier 740-—, Bank ottomański 570-—.

**Hamburg**, 28 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101-60, Austr. akcje kredytowe 216-20, Losy z r. 1860 154-—, Staatsbahny 148-—, Lombardy 12-20, Austr. renta złota 102-50, Węgierska renta złota 102-—.

**Frankfurt**, 28 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101-90, Austr. renta srebrna 101-80, Austr. renta złota 102-90, Austr. akcje kredytowe 216-40, Staatsbahny 148-50, Lombardy 13-40, 4 pr. austr. renta koronowa 101-10. Tendencya silna.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt**, 28 maja. Pszenica na kwiecień kor. — do —, Pszenica na maj 8-64 do 8-65, Pszenica na październik 6-77 do 6-78, Żyto na kwiecień — do —, Żyto na październik 6-71 do 6-72, Owies na kwiecień — do —, Owies na październik 5-77 do 5-78, Kukurydza na maj 5-24 do 5-25, Kukurydza na lipiec 5-28 do 5-29, Rzepak na sierpień 11-85 do 11-95.

Pogoda: pięknie.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

### Drobne ogłoszenia.

**Skład płócien korezyńskich** Lwów Halięka 16 poleca kompletne gotowe wyprawy ślubne wraz z kołdrami i materacami od zł. 200. 4610 30-4

**Pierwszy krajowy zakład** wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 2990

**Wikt zdrowy**, smaczny, prawdziwie domowy, tylko na świeżym maśle, poleca Szanownej Publiczności jadalnia Michała Drabika plac Smolki 3. 4669 15-9

**Krynica**. Wille Romanowska i Kruk mają pokoje pojedyncze, jakoteż mieszkania z kuchniami do wynajęcia. 3760 1629 ?

Jedna próba wystarczy za 21 kor. 50 gr.

**5 kg. Brutto 4 kg. 90** dkg. netto wprost z pierwszego źródła w wyśmien. gatunku, o smaku czystym i aromacie zapachu najprzedniejsza **kawę Ceylon**

posyła w woreczkach franco do każdej stacyi poczt. za pobraniem 21 k. 50 gr. Spółka handl. w Sniatynie — handel towarów korzennych, delikatesów i win — przy ul. Głównej.

Liczne uznania i podzięk. 4518 30-7

**Majerówka** Pasioki iyczakowskie dwa letnie mieszkania z umeblowaniem do najęcia. Wiadomość Gołębia 7 u właściciela domu. 1629 ?

## MARJÓWKA

### Sanatorium i zakład wodoleczniczy pod T. w owem. 4189

Przyjmuje chorych od 15 maja. Obok dawniej już istniejących znakomitych urządzeń, wprowadzono w tym roku leczenie reumatyzmu itd. **mułem Fango z Battaglii.**

Urządzono salę do nauki chodzenia z tabetek w metodą dr. FRENKLA z Heiden w Szwajcaryi i urządzono **kąpiele gazowe.**

Szczegółowych opisów i wszelkich wyjaśnień udziela **Dr. Józef Zakrzewski**, kierownik i współwłaściciel Zakładu, Lwów, Akademicka 28.

## LICYTACYA.

### W Lwowskim akc. Zakładzie Zastawniczym

przy ulicy **Karola Ludwika 3**, I piętr. odbędzie się **od godziny 10 rano**

**dnia 9 czerwca 1902**

**sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do d. 10 marca 1902 r., oznaczonych nr. od 13.103 do 54.842.**

Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platyny etc. 4383

Zwykle czynności biurowe będą w dniu tym zawieszane.

### DYREKCYA.

### Kursy Giełdy Wiedeńskiej z dnia 26 maja 1902 r.

Kursy o ile inaczej nie podano obliczone są za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę

Ogólny dług państwa.	
Jedynolity dług państwa	%
w banknotach, maj—listopad	42
lutym—sierpniem	42
w srebrze styczeń—lipiec	42
kwiecień—październik	42
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	32
1860 500 zł. w. a.	4
1860 100 zł. m. k.	4
1864 100 zł. m. k.	—
1864 50 zł. m. k.	—
Listy zastaw. domen państw. 120 zł. 5	—
Dług państwa krajów koronnych.	
w radzie państwa reprezentowanych	%
Austr. renta złota wolna od pod.	4
„ w wal. Kor. w. od pod.	4
„ inwest. wol. od pod.	8 1/2
Obligacje kolejowe.	
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4
ces. Elżbiety w złocie w. od p.	4
cesarz. Franc. Józefa w srebrze	5 1/4
Arc. Rud. w. K. wol. od pod.	4
ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę	5 9/4
Karola Ludwika 200 zł. m. k.	5
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.	
Kolej Arcyks. Alb. 300 zł. w srebrze	5
200 zł. w złocie	5
ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4
1895 400, 2000, 10000 K.	4
Bukowińskiej lokal. 400 Kor.	4
Karola Ludwika srebr.	4
Lwów-Czer.-Jaskiej Em. 1894	4
Dług państw. kraj. kor. węgier.	
Węgierska renta złota	4
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	4
Węg. renta w. Kor.	3 1/2
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie	4 1/2
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze	4 1/2
Węg. obligacye propin. w. a.	4 1/2
Węg. prem. reg. Cisy	4
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	4
50	—
Obligacje indemnizacyjne hipoteczne	
Kroacyi i Sławonii	465
Propinacyjne wol. od pod.	4 1/2
Węgierskie obligacye hip.	4
Kroacyi i Sławonii oblig. hip.	4
Inne publiczne pożyczki.	
Pożyczka reg. Danaju z r. 1878	5
z r. 1880	4
kraj. Bukowiny z r. 1888	4
Obi. prop. Bukowiny	5
Gal. poz. kraj. z r. 1886	4

Gal. obl. prop. z r. 1889	4
Poz. miasta Lwowa z r. 1886	4
z r. 1900	4 1/2
Wiednia z r. 1874	5
Renta włoska za 100 lir.	5
Poz. hypot. Bułgary z r. 1892	6
Listy zastawne	
(Obligacye hipot. i listy dłużne).	
Austr. zakł. kred. ziemsk. los. w 50 l. 4	97 30
Bukow. zakł. kred. ziemski	104
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l. 5	110
Gal. „ „ „ los w 50 lat.	100 15
Gal. „ „ „ los w 60 lat.	96 80
Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat.	96 10
Gal. „ „ „ w 41 lat.	97
Gal. „ „ „ dawn. emis.	96
Gal. „ „ „ po 200 Kor.	101 20
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l. 4 1/2	101 20
Banku „ zwr. w 57 1/2 l. 4	97
Banku „ oblig. komun. 2 emis.	102 25
Banku „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	104
Banku „ 4 em. l. w 45 l.	104
Banku „ kol. l. w 57 1/2 l. 4	100 40
Austr. węg. Banku los w 40 l. 4	100 40
Austr. „ los w 50 l. 4	100 40
Obligacye z prawem pierwszeństwa.	
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	100
„ „ „ 1887	101
„ „ „ 1888	100 10
„ „ „ 1891	100 10
„ „ „ 1894	100 10
Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10% 4	91 85
1884	98 50
Gal. kol. lokalne wschod.	109
Węg.-Gal. kolej em. 1870	108 50
1878	97 70
1887	98 65
Losy procentowe (za sztukę)	
Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1880	267
po 100 zł. w. a.	268
„ em. 1889 po 100 zł. w. a.	3
Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4	285 60
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	287 50
Węg. banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	230
Poz. miasta Tryestu po 100 zł. m. k.	258
Poz. „ „ po 50 zł. w. a.	58
Poz. serbska prem. po 100 fr.	107 25
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr.	108 25
Losy bezprocentowe (za sztukę)	
Budapeszteńskie Basilio po 5 zł. w. a.	19 10
Zakł. kr. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	489
Clary po 40 zł. m. k.	180
Pożyczka m. Insbrodu po 20 zł. w. a.	84
Poz. prem. mias. Krakowa po 20 zł. w. a.	73
Lubiany po 20 zł.	77
Ofen po 40 zł. w. a.	185

Palffy po 40 zł. m. k.	189
Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.	57 25
„ węg. tow. po 5 zł.	30
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	80
Salma po 40 zł. m. k.	235
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	76 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	264
Poz. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.	430 10
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	434 10
Akcyje Przedsiębiorstw transportow.	
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400
„ akcye zakład 200 zł.	350
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.	870 50
Kolei półn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.	5780
Kolomaj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—
Kol. Lwów-Beizec (akc. pierw.) 200 zł.	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 300 zł.	568
„ wschodn.-gal.-lokaln. 300 zł.	392
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	—
„ południowej 200 zł. = 500 fr.	—
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	435 50
Akcyje banków (za sztukę)	
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	276 50
Peszt. banku handl. 1000 Kor.	2504
Zakład kred. dla handlu i przem. 820 Kor.	—
Węg. banku kredyt. 400 Kor.	714 50
Doimo austr. tow. esk. 400 Kor.	489
Galic. banku hipotecz. 400 Kor.	545
Galic. banku dla handlu i przem. 400 Kor.	350
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	1589
Banku Austro-węg. 1400 Kor.	1604
Banku Związkuw. (Unionbank) 400 Kor.	544
Czesk. banku związk. 200 Kor.	245 50
Zivnostenska banka 200 Kor.	237 50
Akcyje Przedsiębiorstw przemysł.	
Tow. kopaln. węgla w Brüx 100 zł.	700
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	898
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	408 75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1585
Schodniczy 500 Kor.	1194
Trefal. zarz. tytoniowy 500 franków	1194
Truick tow. kop. węgla 70 zł.	407
Weksyje.	
(Czeski, dewizy krótko term.)	0/0
Berlin i niem. m. bank. za 100 marek	117 30
Londyn za 100 funtów szter.	240 25
Paryż i francusk. m. bank. za 100 fr.	95 20
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	98 50
Włoskie bank. za 100 lirów	98 62
Waluty.	
Dukat cesarski	11 36
20-frankówka	19 07
20-markówka	23 46
Niemieckie banknoty za 100 marek	117 32
Włoskie banknoty za 100 lir	98 45
Ruble banknoty za 100 rubli	258 75

### CENNIK lwowskie Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 27. maja 1902.

I. Akcyje za sztukę.	
Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	545
Ex dividende 20 Kor.	—
Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 (400 Kor.)	850
Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	420
Kolei Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.)	566
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 Kor.	850
Tow. dla galic. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400
II. Listy zastawne za 100 K.	
bez kuponu bieżącego	%
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%.	109 70
Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l.	100
Banku h. g. 4% „ „ los w 60 l. po 200 K.	95 80
Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l.	101
Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l.	97
Towarz. kred. galic. ziem. 4% (1 emis.) w 4 1/2 lat.	95 80
„ 4% los w 56 lat.	96 30
III. Oblig. za 100 K.	
bez kuponu bieżącego	%
Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a.	98 50
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	102 50
Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisya	102 30
4 1/2% 3 emisya	100 70
4% 4 emisya	96 30
Kolej lokaln. wsch. 4% po 200 Kor.	97 20
Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1878	97 20
Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1898	94
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor. 4 1/2% po 200 Kor.	100
IV. Losy.	
Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	73
Miasta Stanisławowa po 30 zł. (40 Kor.)	—
V. Monety.	
Dukat cesarski	11 22
20-frankówka	19 10
100 rubli rosyjskich	250
100 marek niemieckich	117 10

**KANTOR WYMIANY**  
**Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego**  
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.

**BANK HIPOTECZNY** C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny Oddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca saliski na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takie saliski.

Nadto zaprowadzone na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane **DEPOZYTARYJATY (SAFE DEPOSITS)** Za opłatą 25 do 35 zlr. a w rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowuje mo'na swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stów. zar. z ogr. poręką — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.